Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI — Wilno, dnia 10 czerwca 1937 r. — Nr. 11

TREŚĆ ZESZYTU.

DZIAŁ URZĘDOWY.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

100 LAT 1837–1937

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

W nadniemeńskiej puszczy, wśród przepięknych jezior i naturalnych bogactw leczniczych, rozpostarły swe leżysko Druskieniki. Sto lat nieustannych zdobyczy! 1837—1937. Lecznicze stosowanie solanki, borowiny, słońca, powietrza i ruchu zdobywa należyte uznanie. Okres, w którym człowiek ulegał t. zw. »hurra« stosowaniu, tak niewinnych, zdawałoby się napozór, darów Bożych, należy do przeszłości. Zadaniem medycyny współczesnej jest trzymanie ręki na pulsie całokształtu skomplikowanego życia doby obecnej. Od skrupulatności tych spostrzeżeń zależy powodzenie wszelkiej akcji zapobiegawczej, czy ratunkowej. Większość tych czynności spełniają zdrojowiska. Powstają one na miejscach, mających za źródła skondensowane siedliska minerałów. Klimat i piękno otoczenia są czynnikami wpływającemi na szybki rozwój danej placówki do wyżyn przeznaczenia. Rola medycyny sprowadza się w tych wypadkach do ustalenia jakościowej i ilościowej zawartości pierwiastków leczniczych, a poprzez żmudne analizy i doświadczenia laboratoryjne, do ustalenia wpływu poczynionych odkryć, na poszczególne organy ciała i ich schorzenia. Jakże niewspółmierną jest nazwa zdrojowiska i stacji klimatycznej do nakładu energji i wiedzy jaką zazwyczaj wkłada się w prawo pieczętowania się tym tytułem.

Zwiedzając **DRUSKIENIKI** — Zdrojowisko nad Niemnem, jak je popularnie nazywamy, stwierdzamy, że bodajże jedne z pierwszych w Polsce, mogły szczęśliwie skomasować — cztery zasadnicze cechy, dobrze pojętego zdrojowiska:

1) Naturalnego pochodzenia bogactwa mineralne, mogące być stosowane w licznych wypadkach, dzięki najróżnordniejszym urządzeniom w specjalnych salach zakładowych.

2) Bogactwa klimatyczne.

3) Nieskażone w swej pierwotności piękno.

4) Współczesne i chlubne zasady racjonalnego i leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu, w specjalnie zbudowanym zakładzie, w/g najnowszych wymogów wiedzy lekarskiej.

Korelacja tych czynników jest oczywistą. Jest nie do pomyślenia, aby dobrze rozumiane lecznictwo mogło odbywać się bez któregoś z nich. Dzięki logicznemu powiązaniu tych wartości, **DRUSKIENIKI** zjednały sobie powszechne uznanie i rozgłos nie tylko w kraju lecz i zagranicą.

Q.

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 10 czerwca 1937 r. Nr. 11

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nowe rozgraniczenie parafij Gieranony — Konwaliszki.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Incolae coloniae Nowjanka precantes Nos advenerunt, ut propter nimiam distantiam a propria ecclesia in Gieranony propiori ecclesiae parochiali in Konwaliszki adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis, quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria ad normam can. 1427 dictam coloniam Nowjanka ab ecclesia parochiali in Gieranony seiunctam et parochiae in Konwaliszki adscriptam esse declaramus et statuimus.

Datum Vilnae, die 5. VI. 1937 ann. N. P.-657/37.

J. Ostreyko
Pro Curiae Cancellario.

† R. JAŁBRZYKOWSKI
Archiepiscopus - Metropolita.

W sprawie rekolekcyj kapłańskich.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 7. VI. 1937 r. Nr. 40/L.

Kurja powiadamia, że rekolekcje kapłańskie dekanatu m. Wilna rozpoczną się dn. 5 lipca r. b. o godz. 7 po poł. i będą trwały 6, 7 i 8 lipca. Innej serji rekolekcyj nie będzie.

PPWW. Księża innych dekanatów odprawią rekolekcje w roku bieżącym razem z dekanatem m. Wilna, albo w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarji, lub też w swoich dekanatach.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

W sprawie rekolekcyj dla organistów.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 7. VI. 1937 r. Nr. 40/37/L.

W Seminarjum Duchownem w dwóch serjach odbędą się rekolekcje zamknięte dla organistów naszej archidiecezji oraz jednodniowe przeszkolenie w pracy organizacyjnej Akcji Katolickiej. Pierwsza serja rekolekcyj — od 12. VII. r. b. wieczorem do 16. VII. r. b. włącznie. Druga serja — od 19. VII. r. b. do 23. VII. r. b. Koszta utrzymania wraz z pościelą i służbą w Seminarjum Duchownem wyniosą 14 zł., które wraz ze zgłoszeniem nadsyłać należy do Archidiecezjalnego Instyt. Akcji Katolickiej (Wilno, Zamkowa 6) do dn. 1. VII. r. b. — Jednocześnie należy powiadomić, w której serji kandydat zamierza brać udział.

Podając powyższe informacje do wiadomości, Kurja zwraca się do PPWWXX. Proboszczów, by zechcieli przyczynić się do uskutecznienia zamierzonych rekolekcyj.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerza Kurji.

Ferje Sądu Arcybiskupiego Wileńskiego.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 5. VI. 1937 r. Nr. S/1010.

Ferje Sądu Arcybiskupiego Wileńskiego rozpoczynają się od dnia 28 czerwca i trwają do dnia 1 września 1937 roku.

Ks. St. Czyżewski
Notarjusz.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Bronisław Siepak, wik. w Podbrzeziu, mianowany został na stan. wik. przy kość. Serca Jezusowego w Wilnie, 21. V. 37 r. Nr. O-353/37.

Ks. Walerjan Holak, proboszcz w Oszmianie, mianowany został Dziekanem Oszmiańskim, 24. V. 37 r. Nr. O-361/37.

Ks. J. Ostreyko,
w/z Kanclerza Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 roku o szkodnictwie leśnem i polnem.

(Dz. U. R. P. 1937 r. Nr. 30, poz. 224).

CZĘŚĆ I.

Przepisy materjalne.

Rozdział I.

Przepisy ogólne.

Art. 1. Do wykroczeń, przewidzianych w niniejszej ustawie, stosuje się przepisy części ogólnej prawa o wykroczeniach, jeżeli przepisy dalsze nie stanowią inaczej.

Art. 2. Podżeganie, pomocnictwo i usiłowanie pociąga za sobą odpowiedzialność według przepisów kodeksu karnego (art. 23 — 30 kodeksu karnego).

Art. 3. (1) Za grzywny, nawiązki, opłaty i koszty postępowania karnego, nieściągalne od skazanego, a nałożone: a) na nieletniego — odpowiadają majątkowo rodzice lub opiekun, pod którego pieczą nieletni faktycznie pozostaje; b) na pastucha z powodu przestępstwa wypasu lub przegonu zwierzęcia lub drobiu — odpowiada majątkowo posiadacz zwierzęcia lub drobiu. Grzywna jednak nie podlega zamianie na areszt.

(2) Osoby odpowiedzialne majątkowo mogą się zwolnić od odpowiedzialności za grzywnę, jeżeli udowodnią, że pomimo spełnienia swych obowiązków nadzoru, przestępstwu nie były w stanie zapobiec.

(3) Nawiązkę orzeka się na rzecz pokrzywdzonego.

(4) Orzeczenie nawiązki nie pozbawia prawa dochodzenia dalszego odszkodowania na podstawie ustaw cywilnych.

Art. 4. (1) Przedmioty, pochodzące bezpośrednio z przestępstwa, zwraca się pokrzywdzonemu.

(2) Narzędzia, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, mogą ulec przepadkowi.

Art. 5. Przepisy niniejszej ustawy stosuje się również do osób, wykonywających jakiekolwiek prawa w stosunku do lasów i gruntów, jeżeli wykraczają poza zakres swoich uprawnień w sposób, określony w niniejszej ustawie.

Rozdział II.

Szkodnictwo leśne.

Art. 6. (1) Kto dokonywa w cudzym lesie wyrębu drzewa, albo zabiera z cudzego lasu drzewo wyrąbane lub powalone,

podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 złotych, albo jednej z tych kar.

(2) Kto:

1) dokonywa w cudzym lesie wyrębu gałęzi, korzeni lub krzewów, albo wyrywa je lub łamie,

2) zabiera z cudzego lasu gałęzie, korzenie lub krzewy,

3) karczuje w cudzym lesie pniaki,

podlega karze aresztu do 2 tygodni i grzywny do 500 złotych, albo jednej z tych kar.

(3) W razie zaboru drzewa, gałęzi, korzeni, krzewów lub pniaków, albo wyrobionych z nich materjałów z miejsca ich przygotowania lub składów do przechowania, sprawca ulega odpowiedzialności według przepisów kodeksu karnego o przestępstwach przeciwko mieniu.

Art. 7. (1) Kto nabywa lub w jakimkolwiek celu przyjmuje drzewo, gałęzie, korzenie, krzewy lub pniaki, świadom ich pochodzenia z wykroczenia, określonego w art. 6 ust. (1) i (2), albo pomaga do zbycia lub ukrycia tych przedmiotów,

podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 złotych, albo jednej z tych kar.

(2) Kto nabywa lub w jakimkolwiek celu przyjmuje drzewo, gałęzie, korzenie, krzewy lub pniaki, o których na podstawie towarzyszących okoliczności powinien przypuszczać, że zostały uzyskane za pomocą wykroczenia, określonego w art. 6 ust. (1) i (2), albo pomaga do ich zbycia lub ukrycia,

podlega karze aresztu do 2 tygodni i grzywny do 500 złotych, albo jednej z tych kar.

Art. 8. (1) Przepisów art. 6 nie stosuje się do osób, powołanych do dozoru w lasach; osoby te podlegają odpowiedzialności według przepisów kodeksu karnego.

(2) Jeżeli osoba, powołana do dozoru w lesie, popełni przestępstwo, określone w art. 7,

podlega odpowiedzialności według art. 160 lub 161 kodeksu karnego.

Art. 9. Kto w cudzym lesie wydobywa żywicę lub sok brzozowy, obrywa szyszki, zdziera korę, nacina drzewo lub w inny sposób je uszkadza,

podlega karze grzywny do 100 złotych.

Art. 10. Kto w cudzym lesie zbiera korę, wióry, darń, trawę, wrzos, mech, ściółkę, szyszki, grzyby, jagody, owoce lub zioła,

podlega karze grzywny do 10 złotych.

Art. 11. Kto w cudzym lesie pasie zwierzęta gospodarskie lub drób,

podlega karze aresztu do tygodnia i grzywny do 250 złotych, albo jednej z tych kar.

Art. 12. Kto:

1) wydobywa w cudzym lesie piasek, margiel, żwir, glinę lub torf,

2) zwozi do cudzego lasu kamienie, śmiecie, padlinę lub nieczystości,

3) niszczy sadzonki lub mrowisko w cudzym lesie,

4) przechodzi, przejeżdża lub przegania zwierzęta gospodarskie albo drób przez cudzy las w miejscach zabronionych,

podlega karze grzywny do 100 złotych.

Art. 13. (1) W przypadkach, przewidzianych w art. 6 ust. (1) i (2), orzeka się nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa, gałęzi, korzeni, krzewów lub pniaków.

(2) Wartość drzewa, gałęzi, korzeni, krzewów i pniaków określa się według cennika, ustalonego dla lasów państwowych.

(3) W przypadkach, przewidzianych w art. 11 i w art. 12 pkt. 1) i 4) orzeka się nawiązkę w wysokości:

1) 1 złotego od każdego zwierzęcia i 10 groszy od każdej sztuki drobiu (art. 11);

2) dwukrotnej wartości wydobytego materjału (art. 12 pkt. 1);

3) 50 groszy od każdego zwierzęcia i 5 groszy od każdej sztuki drobiu (art. 12 pkt. 4).

Art. 14. Nie ma przestępstwa jeżeli dokonano zaboru drzewa lub gałęzi w celu zaspokojenia potrzeby wynikłej niespodziewanie w podróży.

Rozdział III.

Szkodnictwo polne.

Art. 15. (1) Kto przejeżdża przez cudzą łąkę lub pastwisko, albo kto przegania przez nie zwierzęta gospodarskie lub drób,

podlega karze grzywny do 25 złotych.

(1) Kto przejeżdża przez cudze pole zaorane lub zasiane, bądź przez cudzą wodę zamkniętą i zarybioną, albo kto przez takie pole lub wodę przegania zwierzęta lub drób,

podlega karze grzywny do 100 złotych.

Art. 16. Kto wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie opuszcza cudzego pola, pastwiska, łąki lub grobli,

podlega karze grzywny do 100 złotych.

Art. 17. (1) Kto:

1) wydobywa na cudzym gruncie piasek, margiel, żwir, glinę lub torf,

2) kopie na cudzym gruncie doły lub rowy,

3) wyrzuca na cudzy grunt kamienie, śmiecie, padlinę lub nieczystość,

4) pasie zwierzęta gospodarskie lub drób na cudzym gruncie,

5) uszkadza drzewa lub krzewy na cudzym gruncie,

podlega karze grzywny do 100 złotych.

(2) Jeżeli zwierzęta lub drób pasano na cudzem polu obsianem, sprawca podlega karze aresztu do tygodnia i grzywny do 250 złotych, albo jednej z tych kar.

Art. 18. Kto depcze zasiewy, sadzonki lub trawę na cudzym gruncie,

podlega karze grzywny do 20 złotych.

Art. 19. (1) Kto na cudzym gruncie ścina lub zrywa kłosy, albo zbiera pokłosie lub wykasza trawę w nieznacznej ilości,

podlega karze grzywny do 50 złotych.

(2) Tej samej karze podlega, kto zabiera z cudzego gruntu ziemiopłody w nieznacznej ilości celem spożycia.

Art. 20. (1) W przypadkach, przewidzianych w art. 15 ust. (2), w art. 17 ust. (2) i art. 19 orzeka się nawiązkę w wysokości:

1) dwukrotnej wartości szkody, zrządzonej przez przejazd, lub przegon zwierząt lub drobiu (art. 15 ust. (2));

2) 1 złotego od każdego zwierzęcia i 10 groszy od każdej sztuki drobiu (art. 17 ust. (2));

3) do 20 złotych — w pozostałych przypadkach (art. 19).

(2) W przypadkach, przewidzianych w art. 15 ust. (1) i w art. 17 ust. (1) pkt. 1) i 4), orzeka się nawiązkę w wysokości:

1) dwukrotnej wartości wydobytego materjału (art. 17 ust. (1) pkt. 1));

2) 50 groszy od każdego zwierzęcia i 5 groszy od każdej sztuki drobiu (art. 15 ust. (1), art. 17 ust. (1) pkt. 4)).

CZĘŚĆ II.

Przepisy procesowe.

Art. 21. Do orzekania w sprawach o wykroczenia, określone w niniejszej ustawie, powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Art. 22. (1) Ściąganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

(2) Postępowania karnego nie wszczyna się, a wszczęte podlega umorzeniu, jeżeli pokrzywdzony cofnie wniosek o ściganie sprawcy przed uprawomocnieniem się orzeczenia karnego władzy administracyjnej lub przed ogłoszeniem wyroku w sądzie okręgowym.

Art. 23. (1) W sprawach o wykroczenia, określone w niniejszej ustawie, a popełnione w lasach państwowych, administracja lasów państwowych ma prawo prowadzić dochodzenie.

(2) Jeżeli wyniki dochodzenia nie dają podstawy do wszczęcia postępowania karno-administracyjnego lub administracja lasów państwowych nie zamierza wystąpić z wnioskiem o ściganie sprawcy, to sama umarza dochodzenie.

(3) Wniosek o ściganie sprawcy złożyć należy przy skierowaniu sprawy do władzy właściwej do orzekania.

Art. 24. (1) U osób, podejrzanych o popełnienie wykroczenia, przewidzianego w art. 6 i 7, wolno dokonywać rewizji.

(2) Rewizji dokonać może władza właściwa do orzekania, albo z jej polecenia — policja państwowa.

(3) W przypadkach nie cierpiących zwłoki, jeżeli polecenie władzy orzekającej nie mogło być wydane przed rewizją, należy zwrócić się do władzy tej o zatwierdzenie rewizji i doręczyć je w ciągu 48 godzin po odbyciu rewizji osobie, u której ją przeprowadzono w trybie, określonym przez art. 150 kodeksu postępowania karnego.

(4) U osób, podejrzanych o popełnienie w lasach państwowych wykroczenia, przewidzianego w art. 6 i 7, mogą dokonywać rewizji, w zastępstwie policji państwowej, funkcjonarjusze służby ochronnej w lasach państwowych; prawo to służy im na obszarze lasów, powierzonych ich pieczy, a poza tem obszarem wtedy tylko, jeżeli policji państwowej niema na miejscu, a zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa.

(5) O dokonaniu rewizji sporządza się protokół, w którym należy powołać podstawę prawną oraz przytoczyć przebieg i wynik rewizji. Jako protokolanta, przybrać można również funkcjonarjusza służby ochronnej w lasach państwowych lub funkcjonarjusza gminnego. Jeśli niema na miejscu osoby, mogącej spełniać czynności protokolanta, ten, kto dokonywa rewizji, może sam sporządzić protokół.

(6) Przy dokonywaniu rewizji stosuje się przepisy art. 143 — 149, 151, 152 kodeksu postępowania karnego.

Art. 25. Funkcjonarjusze służby ochronnej w lasach państwowych mają prawo legitymować i przymusowo sprowadzać do najbliższego organu policji państwowej osoby, schwytane na gorącym uczynku popełnienia w lasach państwowych wykroczenia, przewidzianego w niniejszej ustawie, albo bezpośrednio potem w czasie pościgu.

Art. 26. (1) W sprawach o przestępstwa, za które w myśl przepisów niniejszej ustawy można orzec nawiązkę, stosuje się odpowiednio do pokrzywdzonego przepisy postępowania karno-administracyjnego o wezwaniu obwinio-

nego na rozprawę oraz o ogłoszeniu i doręczeniu obwinionemu orzeczenia lub nakazu.

(2) Skazany orzeczeniem karnem władzy administracyjnej oraz pokrzywdzony mogą żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego celem rozpoznania jej w trybie art. 640 — 649 kodeksu postępowania karnego.

(3) Żądanie skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, złożone przez pokrzywdzonego, powinno zawierać oznaczenie osoby oskarżonego i zarzucanego mu czynu. Pokrzywdzony, który żądanie takie złożył, ma prawa strony, a zwłaszcza może popierać oskarżenie zamiast lub obok prokuratora.

Art. 27. Osoba odpowiedzialna majątkowo posiada uprawnienia oskarżonego; niestawiennictwo jej na rozprawę nie tamuje atoli rozpoznania sprawy i nie czyni orzeczenia w stosunku do niej zaocznem.

CZĘŚĆ III.

Przepisy przejściowe i końcowe.

Art. 28. (1) W sprawach o wykroczenia, określone w art. 9 — 12 i 15 — 19, można wydawać nakazy karne na podstawie wniosków pokrzywdzonych oraz orzekać nakazami karnemi nawiązki do 30 złotych i przepadek przedmiotów przestępstwa, których wartość nie przekracza 30 złotych.

(2) Grzywny, ściągnięte na podstawie prawomocnych nakazów karnych, wydanych przez władze samorządowe, wpływają na rzecz właściwych gmin na wydatki, związane z opieką społeczną.

Art. 29. Sprawy o wykroczenia, przewidziane w niniejszej ustawie a popełnione przed dniem jej wejścia w życie, toczą się do końca według dotychczasowych przepisów procesowych.

Art. 30. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości oraz innym ministrom, każdemu we właściwym mu zakresie działania.

Art. 31. (1) Ustawa niniejsza wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia.

(2) Z dniem tym tracą moc przepisy dotychczasowe dotyczące przedmiotów unormowanych w niniejszej ustawie. W szczególności tracą moc obowiązującą:

1) art. 624 — 627 i 630 — 634 kodeksu karnego z 1903 r.;

2) przepisy karne i przepisy o odszkodowaniu, zawarte w ustawie z dnia 15 kwietnia 1878 roku o kradzieżach leśnych (Zbiór ustaw prusk. str. 222) oraz w ustawie z dnia 1 kwietnia 1880 roku o policji polnej i leśnej (Zbiór ustaw prusk., str. 230);

3) przepisy karne i przepisy o odszkodowaniu, zawarte w carskim patencie z dnia 3 grudnia 1852 roku — ustawa leśna (Dz. U. p. austr. Nr. 250) oraz w galicyjskiej ustawie z dnia 17 lipca 1876 roku o ochronie własności polskiej (Dz. U. kraj. Nr. 28).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

GŁOS 80-LETNIEGO JUBILATA.

31 maja r. b. minęło 80 lat życia Piusa XI. Z wielką czcią zwracają się oczy całego świata ku tej niezwykłej postaci Najwyższego Arcykapłana, obdarzonego z natury niezwykłemi zdolnościami przyrodzonemi, które w nim harmonijnie się łączą z szczególniejszemi darami łaski. Pomimo podeszłego wieku odznacza się on wyjątkową jasnością umysłu, którym obejmuje wszystkie dziedziny życia religijnego i społecznego, bacznie śledzi każdy ich odruch, każde budzące się nowe zagadnienie, mężnie przeżywa wszystkie niedole i bóle całego chrześcijaństwa, przyjmuje skargi i żale całego świata, odpowiadając na nie głębokiem współczuciem i modlitwą oraz odpowiedniemi orędziami, które odźwierciedlają wszechstronnie najaktualniejsze potrzeby czasu i wprost genjalne dają zarządzenia. Dowodem tego są ostatnie dwie encykliki: o hitleryzmie i o bolszewizmie, które nas obchodzą szczególnie. W nich bowiem Ojciec św. szczegółowo omawia dwa przeciwstawne kierunki, zwalczające się obecnie między sobą, a zarazem otwarcie wypowiadające walkę Kościołowi, to są krańcowy nacjonalizm hitlerowski i krańcowy internacjonalizm bolszewicki.

Papież w encyklice o hitleryzmie stwierdza, że krańcowy nacjonalizm jest objawem najwyższej pychy narodowej, która doprowadza do bezbożnictwa. „Wierzącym w Boga jest nie ten, który używa w swych przemówieniach słowa Bóg, lecz ten kto łączy to wzniosłe słowo z prawdziwem czcigodnem pojęciem Boga". To pojęcie opiera się na wierze w Chrystusa; czysta wiara w Chrystusa możliwa jest tylko w założonym przezeń Kościele, Kościół zaś prawdziwy jest tylko jeden — ten, który się na opoce Piotrowej opiera i uznaje prymat biskupa Rzymskiego. Następnie encyklika wyjaśnia i prostuje pojęcie objawienia, wiary, nieśmiertelności, krzyża, pokory, łaski, moralności i jej podstaw, jakiemi są prawo natury i nauka objawiona, podkreślając rolę państwa i społeczeństwa w rozwoju wartości indywidualnych i społecznych, „które jednostka ludzka wkładając lub zabierając winna ocenić dla dobra swego i wszystkich innych". W ustępie dla młodzieży niemieckiej Papież mocno apeluje, by „śpiewając pieśni wolności, nie zapominała poprzez nie o wol-

ności dzieci Bożych", by „szlachetność tej niczem niezastąpionej wolności nie zgasła w niewolniczych okowach grzechu i zmysłowości". W ustępie do kapłanów i zakonników wypowiada słowa uznania, otuchy i upomnienia, by w tych ciężkich czasach wszyscy się podporządkowali swoim biskupom i przełożonym i przestrzegali niczem nieposzlakowanego sposobu życia, ustawicznego doskonalenia się i miłosiernej miłości zagrożonych, słabych i chwiejnych, — by się sami strzegli niebezpiecznego szowinizmu, fanatyzmu i w apostolskiej miłości gotowi byli zapomnieć i przebaczyć wiele niezasłużonych goryczy przy mężnem głoszeniu prawdy i domaganiu się jej obrony. W ustępie do wiernych stanu świeckiego, hetman rot chrześcijańskich zaleca posłuszeństwo wobec swoich biskupów i kapłanów, mężne i otwarte wyznawanie swoich przekonań, które mają się czynnie przeciwstawić „namiastce" wiary narodowej, nie mającej z wiarą Krzyża nic wspólnego. W zakończeniu zwraca się do wszystkich, mając nadzieję, iż nadejdzie dzień, „gdy groza oddalenia od Boga i opuszczenia duchowego zawiśnie nad błądzącymi dziś synami, gdy tęsknota zaprowadzi ich zpowrotem do Boga, który rozweselał ich młodość, i Kościoła, którego matczyna ręka wskazywała im drogę do Ojca Niebieskiego,... gdy zamiast przedwczesnych pieśni zwycięstwa wrogów Chrystusowych... rozlegnie się hymn podzięki Najwyższemu — *Te Deum*".

W drugiej encyklice *Divini Redemptoris* Namiestnik Chrystusa zwraca się przeciwko drugiemu wrogowi — międzynarodowemu komunizmowi, nawołując „wszystkich ludzi w Boga wierzących" do programowej walki. Pogram ten stanowi trzy zasady przewodnie: 1) Nie można komunizmu zwalczać, jeśli się go gruntownie nie zbada w założeniach i nieszczerych dążnościach. 2) Nie wystarcza zwalczać fałszywych dążeń ateistycznych komunizmu, lecz trzeba mu przeciwstawić realny program przebudowy ustroju społecznego, oparty o społeczne zasady katolickie przez wprowadzenie tych zasad w życie u jednostek i społeczeństw. 3) Ponieważ niebezpieczeństwo komunizmu zagraża wszystkim i przenika wszystkie przejawy życia, musi być zwalczane zgodnym wysiłkiem całego społeczeństwa. We wstępie Papież syntetycznie przedstawia dzieje rodzaju ludzkiego i przestrzega, że obecnie grozi ludzkości powrót do barbarzyństwa o wiele groźniejszego, niż to, w którem żyły ludy w czasie przyjścia na świat Chrystusa Pana. Następnie w części I-szej przypomina stanowisko Kościoła wobec tego nowego barbarzyństwa komunistycznego,

wymieniając orędzia swych poprzedników i swoje w tej kwestji. W części drugiej mówi o zasadach komunizmu, jego propagandzie i bolesnych jej następstwach na całym świecie, a w części trzeciej dodaje naukę Kościoła o ustroju społecznym, zaznaczając, iż najwyższą rzeczywistością w społeczności jest Bóg, a następnie człowiek i rodzina, która winna być fundamentem wszystkich innych społeczności. W części czwartej podane są środki skutecznej walki z komunizmem, jakiemi są: odrodzenie prywatnego i społecznego życia chrześcijańskiego, znajomość i rozpowszechnienie nauki społecznej Kościoła, obroną przed zasadzkami komunizmu oraz duch modlitwy i zadośćuczynienia. Wreszcie w piątej części Ojciec chrześcijaństwa wzywa wszystkich do pracy społecznej, wskazując na rolę w niej duchowieństwa, Akcji Katolickiej, organizacyj pomocniczych, związków zawodwych i państwa. Encyklika kończy się apelem do komunistów, aby zeszli ze ślizkich dróg, wiodących do katastrofy, by uznali, że jedynym naszym Zbawcą jest Pan nasz Jezus Chrystus, „bo nie dano ludziom pod niebem innego imienia, w którembyśmy mieli być zbawieni“ (Dz. Ap. 4, 12). Podjętą przez Kościół walkę z komunizmem Ojciec św. oddaje pod opiekę przemożnego patrona Kościoła św. Józefa, który sam należał do klasy robotniczej, ciężko doświadczył ubóstwa i w ten sposób stał się wzorem dla wszystkich, zdobywających pracą fizyczną chleb powszedni.

Zestawienie tych dwóch krańcowych wrogich Kościołowi kierunków w wydanych prawie jednocześnie encyklikach stanowi wielkie „memento“ i otwiera oczy światu całemu na jednakowe niebezpieczeństwo krańcowego nacjonalizmu i komunizmu.

X. M. Sopoćko.

PIELGRZYMKA NAUCZYCIELSTWA NA JASNĄ GÓRĘ

Odezwa profesorów szkół wyższych.

Śladem niezliczonych pielgrzymek, które od przeszło pół tysiąca lat podążają ze wszystkich stron naszej Ojczyzny do Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, coraz częściej całe stany i zawody odrodzonej Rzeczypospolitej gromadzą się na Jasnej Górze, aby dać uroczysty wyraz swym przekonaniom religijnym i zaczerpnąć w tem świętem miejscu sił i łask do spełnienia swych zawodowych obowiązków.

Dnia 24 czerwca b. r. uczyni to również nauczycielstwo polskie. Nauczyciele szkół powszechnych, od których przyszła

ta piękna inicjatywa oraz nauczyciele szkół średnich, którzy ją podjęli z niemniejszym zapałem — będą stanowili, oczywiście, najliczniejszy zastęp pielgrzymów. Ale nie może też zabraknąć wśród nich przedstawicieli szkół wyższych. Wychowanie wszystkich stopni tworzy bowiem organiczną całość, a jeśli zgodnie z nauką Encyklik papieskich jego ośrodkiem i podstawą ma być wychowanie religijne oparte na odwiecznych zasadach wiary i moralności chrześcijańskiej, zasady te muszą przeniknąć wszystkie stopnie z najwyższym akademickim włącznie.

Co więcej, grono nauczycielskie szkół wyższych skupi się w kornej modlitwie u stóp Matki Najświętszej z prośbą o Jej zawsze skuteczne orędownictwo u Chrystusa, by we wspólności przekonań religijnych, łączącej nas z młodzieżą, czerpać nadzieję rozwiązania dotyczących nas zagadnień, dając tym przekonaniom pełny wyraz w życiu.

Poza tem na najwyższym stopniu szkolnictwa nauczyctelstwo, obok zadań wychowawczych, ma niemniej doniosły obowiązek twórczej pracy naukowej, bez której ciągłego postępu także poziom średniego i powszechnego nauczania byłby poważnie zagrożony. Wierzymy mocno, że nietylko niema sprzeczności między nauką a wiarą, ale obie uzupełniają się wzajemnie w ścisłem współdziałaniu, bo wiara odpowiada nam na te najistotniejsze pytania, wobec których nauka zawsze stoi bezsilna. To też powszechne dziś w nauce dążenie do syntezy nie może się obejść bez tego światła, które u nas w Polsce właśnie z Jasnej Góry najobfitszym płynie strumieniem.

Katolickie nauczycielstwo polskie zespoli się duchowo w Częstochowie niezależnie od swej przynależności organizacyjnej i od nieuniknionych różnic w poglądach politycznych, społecznych i jakichkolwiek innych.

Z gorącym apelem do wzięcia udziału w tym hołdzie, składanym Najświętszej Maryi Pannie, zwracamy się do wszystkich profesorów, docentów, adjunktów i asystentów naszych szkół wyższych, którzy się szczerze, otwarcie i bez zastrzeżeń przyznają do katolickiego światopoglądu i chcą do niego dostosować całe swe życie zarówno prywatne jak i publiczne. Niech jak najliczniej dadzą temu wyraz przed majestatem Królowej Korony Polskiej!

Czesław Białobrzeski, Edmuud Bulanda, Stanisław Brzozowski, Seweryn Dziubałtowski, Stefan Dąbrowski, Jan Dobrowolski, Ludwik Ehrlich, Stanisław Gołąb, Jan Gwiazdomorski, Oskar Halecki,

Bronisław Janowski, J. Jarzębski, Stanisław Kasznica, Włodzimierz Koskowski, Stanisław Kutrzeba, Kazimierz-Władysław Kumaniecki, Zygmunt Lisowski, Maksymiljan Matakiewicz, Stefan Moszczeński, Zygmunt Markowski, Alfred Ohanowicz, Antoni Ponikowski, Andrzej Pszenicki, Ludwik Piotrowicz, Roman Rencki, Piotr Rytel, Jan Rostafiński, Stanisław Stroński, Jerzy Smoleński, Marja Sankowska, Witold Staniszkis, Władysław Tatarkiewicz, Karol Tichy, Karol Wątorek, Kasper Weigel, Bohdan Winiarski, Aleksander Wielhorski, Władysław Wolter, Adam Vetulani, Kazimierz Zipser, Fryderyk Zoll, Marjan Zdziechowski.

Kraków Lublin Lwów Poznań Warszawa Wilno

Maj, 1937 roku.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE W DOMU REKOLEKCYJNYM W KALWARJI WILEŃSKIEJ W ROKU 1937

W czerwcu:

od 7 do 11 — Dla stowarzyszeń religijnych Młodzieży żeńskiej,
od 14 do 18 — Dla stowarzyszeń religijnych Młodzieży męskiej,
od 21 do 26 — Dla Kongr. żeńskich III Zakonu św. Franciszka,
od 28 do 2 lipca — Dla Pań z inteligencji (urzędniczek, nauczycielek i inn.).

W lipcu:

od 5 do 9 — Dla Kapłanów,
od 12 do 16 — Dla Kapłanów,
od 19 do 23 — Dla Kapłanów,
od 26 do 30 — Dla Kapłanów.

W sierpniu:

od 2 do 6 — Dla Kapłanów, dążących do życia wspólnego,
od 9 do 13 — Dla Pań z intelig. (urzędniczek, nauczycielek i inn.),
od 16 do 20 — Dla Panów z intelig. (urzędników, nauczycieli i in.),
od 23 do 27 — Dla Kapłanów,
od 30 do 3 września — Dla Kongr. żeńsk. III Zak. św. Franciszka.

We wrześniu:

od 6 do 10 — Dla Zakrystjanów i Stowarzyszeń relig. męskich.

UWAGA: Rekolekcje zaczynają się 1-go dnia o godz. 20-ej, kończą się ostatniego o godz. 8-ej. Koszta **za cały pobyt** wynoszą: młodzież i osoby niezamożne od 8 do 10 zł.; osoby dorosłe — 10 — 12 zł.; kapłani — 12 — 15 zł. Przywieźć ze sobą: 2 prześcieradła i ręcznik. Zgłaszać się do Dyrekcji o „Kartę przyjęcia" najpóźniej na pięć dni przed rozpoczęciem rekolekcyj.

Ksiądz Stanisław Miłkowski
Dyrektor Domu Rekolekcyjnego w Kalwarji Wileńskiej.

Ś. P. KS. JOACHIM RACZKOWSKI.

Dnia 23 maja r. b. zmarł w Wilnie ks. Joachim Raczkowski.

Ś. p. ks. Joachim Raczkowski urodził się 15. IV. 1861 roku, pochodził ze szlachty powiatu Oszmiańskiego. Od dzieciństwa przeszedł twardą drogę życiową. Od wczesnej młodości dążył do stanu duchownego i pracy kapłańskiej, brak jednak środków na kształcenie sprawił, iż najprzód został terminatorem u stolarza, a potem, kiedy zdobył fach, twardą i wytrwałą pracą zdobył wykształcenie, które umożliwiło mu w r. 1888 wstąpienie do Seminarjum Duchownego w Wilnie. Otrzymawszy święcenia kapłańskie 26. VII. 1892 r. z rąk ks. biskupa Audziewicza, ś. p. ks. Joachim Raczkowski zajmuje kolejno stanowiska wikarego w Brześciu n/Bugiem, wikarego przy kośc. św. Rafała w Wilnie, proboszcza w Zadziewiu oraz Łyntupach, gdzie przyczynił się wiele do budowy kościoła i skąd za nie odprawianie „galówek" został wysłany na roczny pobyt w klasztorze po-Franciszkańskim w Grodnie. Następnie zajmował stanowiska proboszcza w Kamionce k/Grodna, Lipniszkach i Sokolanach. Wreszcie, czując się coraz słabszym na siłach, przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Wilnie.

Twarda praca w młodości przygotowała ś. p. ks. Raczkowskiego do pracy w kapłaństwie. Był wytrwałym pracownikiem na niwie Bożej, nie zrażającym się żadnemi trudnościami. Chwile wolne od zajęć poświęcał na coraz lepsze przygotowanie się do spełniania swego powołania, ze szczególnem zamiłowaniem oddawał się studjom nad Pismem Świętem. To też i jego kazania, owiane znajomością Pisma Świętego i znajomością życia, były wysoko cenione przez słuchaczy.

Będąc dobrym fachowcem stolarskim i posiadając wrodzone poczucie piękna oraz niemałe wykształcenie liturgiczne zaprojektował ołtarz i w znacznej części go wykonał. Cenne jest zwłaszcza tabernaculum z hebanu, które ofiarował do kośc. N. Serca Jezusowego w Wilnie, do którego również ofiarował piękny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej pędzla ś. p. artysty-malarza Ślendzińskiego.

Wierny syn Kościoła, był kochającym synem Ojczyzny, dla której pracował, krzewiąc wiarę świętą i moralność chrześcijańską, ciesząc się z jej powodzeń, bolejąc serdecznie nad niepowodzeniami.

Requiescat in pace. *X. K. F.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Program Kongresu Marjańskiego w Wilnie.— Komitet Wykonawczy Kongresu Marjańskiego w Wilnie, działający pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Michalkiewicza, ustalił następujący program:

Od dnia 27 czerwca do 6 lipca r. b. trwać będzie Wystawa Marjologiczna, bogato urządzona i obejmująca wydawnictwa o Najświętszej Pannie, obrazy, witraże, medale, medaliki, rzeźby, figury i t. d. Wystawa mieścić się będzie w gmachu klasztoru podominikańskiego (ul. Dominikańska 4).

Otwarcie Kongresu nastąpi na placu Katedralnym po południu dnia 1 lipca r. b. Stąd pochód uda się do Ostrej Bramy, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo z kazaniem.

Dnia 2 i 3 lipca r. b. zrana i wieczorem będą odprawiane nabożeństwa w Ostrej Bramie z kazaniami. Oprócz tego będą toczyły się obrady w 6 sekcjach: 1. wiary i moralności, 2. duchowieństwa, 3. organizacyj kościelnych, 4. sodalicyj marjańskich, 5. młodzieży pozaszkolnej i 6. społecznej. Przewodnią myślą referatów będzie hasło Kongresu, a podstawą encyklika Ojca św. Piusa XI o komunizmie.

Zakończenie uroczystości kongresowych dokona się na placu Katedralnym po południu w dniu 3 lipca r. b., skąd procesjonalnie uczestnicy udadzą się do Ostrej Bramy dla złożenia ślubowania.

Przewiduje się raut dla uczestników Kongresu, oraz odpowiednie przedstawienia w teatrach wileńskich. Rozgłośnia wileńska będzie transmitować uroczystości kongresowe w kilku momentach oraz nada związane z Kongresem Marjańskim słuchowisko.

STOLICA APOSTOLSKA.

Stosunki dyplomatyczne między Trzecią Rzeszą a Stolicą Apostolską. — W sytuacji, wywołanej naprężeniem stosunków między Trzecią Rzeszą a Watykanem, niema zmian zasadniczych. Wbrew pogłoskom, podawanym przez prasę niemiecką, Nuncjusz Apostolski w Berlinie pozostaje na swojem stanowisku i normalnie pełni swoje obowiązki. Watykan nie zamierza odwoływać go z tej placówki, a i ze strony rządu berlińskiego nie odczuwa się dotąd tendencyj przeciwnych pozostawaniu Nuncjusza w Berlinie. Również, co się tyczy ambasady Trzeciej Rzeszy przy Watykanie, funkcjonowanie jej pod kierownictwem charge d'affaires, zastępującego przebywającego na urlopie ambasadora, jest normalne.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Ś. p. Ks. Biskup Bernard Dembek.—We czwartek dn. 3 b. m. zasłabł nagle po nabożeństwie w katedrze J. E. Ks. Biskup Bernard Dembek, sufragan łomżyński. Natychmiastowa pomoc lekarska nie odniosła skutku. Księdzu Biskupowi udzielono Sakramentów Świętych, o godz. 11 rano Biskup Dembek już nie żył.

Ks. Biskup Bernard Dembek urodził się w r. 1878 na Pomorzu. Już jako uczeń starszych klas gimnazjum

prowadził pracę patrjotyczną na zniemczonem Pomorzu, należąc do związku „Filomatów". Jako kapłan był prześladowany przez władze pruskie, za budzenie ducha polskiego przesiedział szereg miesięcy w więzieniu. Dłuższy czas rząd pruski nie zatwierdzał ks. Dembka na stanowisko proboszcza.

Po odzyskaniu niepodległości ks. Dembek został mianowany proboszczem w Grudziądzu, gdzie z całym zapałem i energją poświęcił się pracy duszpasterskiej i obywatelskiej. Należał i pracował w szeregu organizacyj społecznych, a w pierwszym rzędzie był kierownikiem Towarzystwa Czytelni Ludowych na całe Pomorze, które to towarzystwo walnie przyczyniło się do odniemczania tej dzielnicy.

Na przedstawienie J. E. Ks. Biskupa Łukomskiego, ordynarjusza diecezji łomżyńskiej, Ojciec św. Pius XI mianował ks. Bernarda Dembka w r. 1930 biskupem sufraganem powyższej diecezji.

Nowy biskup sufragan został mianowany jednocześnie wikarjuszem generalnym diecezji oraz asystentem kościelnym stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Dzięki wielkiemu zmysłowi organizacyjnemu Ks. Biskupa Dembka stowarzyszenia te w krótkim czasie ogromnie się rozwinęły, zwłaszcza związki młodzieży katolickiej, zarówno pod względem duchowym jak i wyrobienia fizycznego, stanowiąc jedne z najlepszych kadr młodzieży w Polsce.

Nieoczekiwany zgon Ks. Biskupa Dembka w pełni sił żywotnych wywołał głęboki żal wśród duchowieństwa i wiernych.

„Niebezpieczna" dia Z. N. P. pielgrzymka. — W rażącej sprzeczności ze stanowiskiem Ministerstwa W. R. i O. P., które pismem z dnia 31. V. b. r. zaleciło lokalnym władzom oświatowym przychylne ustosunkowanie się do pielgrzymki nauczycielskiej na Jasną Górę, pozostają Ogniska „Związku Nauczycielstwa Polskiego", uprawiające wciąż namiętną agitację przeciw tej pielgrzymce. Tak np. lubelskie „Ognisko Nauczycielskie", organ najbardziej zradykalizowanego środowiska ZNP., o którym ostatnio głośno jest w prasie — pisze: „Pytamy się poco, na co i komu jest akurat teraz ta pielgrzymka potrzebna"?

Jak widać, pielgrzymka ta jest bardzo nie na rękę menerom Z. N. P.

Przywódcy Z. N. P. przeciw krzyżowi i mieczowi. „Ognisko Nauczycielskie", lubelski organ Zw. Nauczycielstwa Polskiego, w zeszycie majowym (Nr. 9/85) b. r. w artykule p. W. Polkowskiego „O co istotnie chodzi" m. in. pisze: „Ustawa o szkolnictwie zaleca wyrobienie religijne młodzieży. Treść czytanek w podręcznikach szkolnych i bardziej popularnych pismach dziecięcych da się sprowadzić do dwóch wyrazów: krzyż i miecz. Kraj staje się podobny do Indyj przedhistorycznych, w których wzajemnie się popierające warstwy: Braminów i Kszatra stanowiły naród i uzależniały od siebie półludzi, waishya, i wyzutowych ze wszystkiego pariasów".

A więc kierownikom Z. N. P. zawadza już nietylko krzyż — symbol naszej chrześcijańskiej kultury zachodniej — ale i miecz, symbol obrony naszego państwa. „Ognisko Nauczycielskie" obawia się obłudnie, by pielgrzymka nauczycielska na Jasną Górę nie stała się narzędziem... polityki krzyża i miecza. Samo zaś widocznie woli inną politykę... trójkąta, kielni, sierpa i młota. I w tem właśnie tkwi sedno rzeczy.

Sąd potwierdził potępienie nauczyciela bluźniercy. — Z Poznania donoszą, że Sąd Apelacyjny wydał

wyrok uwalniający redaktora „Gońca Nadwiślańskiego“ od winy i kary za umieszczenie artykułu w dn. 17 grudnia 1936 r. p. t. „Nauczyciel chce skończyć z rzymską międzynarodówką“. Oskarżony redaktor udowodnił w Sądzie Apelacyjnym, że wymieniony w tym artykule nauczyciel Gawrych jest znanym bezbożnikiem, że publicznie lżył wizerunek Chrystusa i wyrażał się wrogo o religji chrześcijańskiej, o czem zwłaszcza świadczy jego referat na odprawie referentów wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego w Grudziądzu.

ZAGRANICĄ

Tendencje pojednawcze wśród katolików i protestantów niemieckich. — Czasami i złe siły wywołać mogą skutki niespodziewanie dobre. Tak jest i z walką nacjonalizmu hitlerowskiego w Niemczech z wyznaniami chrześcijańskiemi, dzięki której coraz wyraźniej odczuwa się tam obopólne pragnienie zbliżenia się protestantyzmu do Kościoła Katolickiego i utworzenia wspólnego frontu w obronie chrześcijaństwa.

Bardzo interesującem i znamiennem jest stanowisko protestantów w tej sprawie i echa przemówienia biskupa von Galen w kołach wybitnych działaczy protestantyzmu niemieckiego.

W *Kölnische Volkszeitung* znany teolog protestancki prof. Otto Urbach ogłosił niedawno dłuższy artykuł, w którym m. in. pisze: Coraz bardziej budzi się świadoma wola do jedności wszystkich tych wyznań chrześcijańskich, które w Jezusie Chrystusie uznają Boga, Zbawiciela i Pana. Dzisiejszy protestantyzm daleko odbiegł od Lutrowej nauki o Łasce i jest tylko subtraktem katolicyzmu. To też, kończy, „gdyby protestanci wierzący naprawdę znali katolicyzm, a wierni katolicy poznali niezafałszowane chrześcijaństwo protestanckich kościołów, wieleby na tem zyskano“.

Inny autor protestancki, Mulert, zwraca uwagę swych współwyznawców w czasopiśmie *Die Christliche Welt* na fakt, że pobożni katolicy modlą się, aby chrześcijaństwo ich braci protestantów wyszło z walki czystszem i silniejszem. Następnie zapytując: „czy to nas nie zawstydza i czy możemy sumienie swe obciążyć pytaniem: a my, ewangelicy, czy naprawdę modlimy się jeden za drugiego?“, stwierdza: „każdy chrześcijanin, który dziś nie modli się za braci we własnym i obcym obozie, nie modli się o zjednoczenie, winien się wstydzić“. Niedawno zmarły w Berlinie teolog protestancki Adolf Deissmann w wydanej w roku 1936 książce *Una sancta* pisał: „Do cech najbardziej budzących otuchę przy obecnem ogólnem położeniu chrześcijaństwa należy fakt, że istnieje u nas — choć oficjalnie nie uregulowana — tem niemniej faktyczna współpraca z teologją rzymsko-katolicką na wielu odcinkach“. Hasłem wszystkich, zanim nastąpi zjednoczenie całego chrześcijaństwa, winno być, głosił Deissmann: „Pełno wzajemnego szacunku, współzawodnictwo w dążeniu do tego najwyższego celu!“

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie

Z piśmiennictwa.

Dr. Fr. Ksaw. Seppelt, Prof. Uniw. we Wrocławiu i *Dr. Klemens Löffler*, Dyr. Bibljoteki Uniw. w Kolonji — **Dzieje Papieży** od początków Kościoła do czasów dzisiejszych, uzupełnił do rzeczy polskich *Dr. Tadeusz Silnicki*, Prof. Uniw. Poznańskiego, przekład Mgra. Juljusza Kozolubskiego. — Str. 712, 968 ilustracyj, w tem 21 wielobarwnych, Poznań, Wydawnictwo polskie R. Wegnera.

Społeczeństwu polskiemu zostało udostępnione poważne dzieło, zawierające dzieje Stolicy Apostolskiej. Dzieło to — *Dzieje Papieży* — powinno zainteresować całe społeczeństwo polskie. Wiadomo przecież, jaką rolę na przestrzeni wieków Papiestwo odegrało, tymczasem w języku polskim brak było dzieła, któreby w krótkiej formie i dostępnie streszczało dzieje papieży. Wielką przeto jest zasługą Szanownego Wydawnictwa R. Wegnera w Poznaniu, że w czasach tak ciężkich dla księgarń zdobyło się na wydanie w tak luksusowej szacie tak obszernego dzieła. Życzyć należy, aby wysiłek Wydawnictwa oceniło i poparło społeczeństwo nasze. — Dzieło samo całkowicie na to zasługuje. Autorzy na 712 stronach starali się o wszechstronne, syntetyczne i możliwie pełne przedstawienie działalności papieży, więcej, naturalnie, zatrzymując się nad osobistościami, które większy wpływ wywarły na życie Kościoła i bieg dziejów społeczeństw. — Jeśli kiedy życzyłby czytelnik, aby jakiś fakt lub okres czy osobistość pełniej były przedstawione, to powinien przypomnieć, że autorzy zbyt małe mieli ramy, by w nie ująć dzieje 20 wieków istnienia Kościoła.

Prasa polska wszelkich kierunków przyjęła nader przychylnie ukazanie się tego dzieła. Wskazuje to, że autorzy objektywnie i sumiennie wywiązali się ze swego zadania.

Będąc przeto z całem uznaniem jak dla autorów za ich pracę, tak i dla Szanownego Wydawnictwa R. Wegnera w Poznaniu za przyswojenie i piękne wydanie tego dzieła, życząc, aby ono doczekało się dalszych wydań, chcielibyśmy, aby w nich nie powtórzyły się pewne dość przykre usterki, których łatwo można było uniknąć. Naprzykład, często się mówi o „konsekracji na papieża“ (np. str. 99) lub o „święceniach na papieża” (np. str. 118). O papieżu Grzegorzu Wielkim tak czytamy: „Jako jedna z najbardziej szlachetnych osobistości na Stolicy Piotrowej, zaliczony został w poczet świętych (Święto 12 marca)“. A przecież szlachetność jeszcze nie wystarcza, aby kogoś zaliczono w poczet świętych. Również słowo „święto“ w tym wypadku użyte jest nie zupełnie trafnie. — Ustęp na str. 114, w którym się mówi o papieżu Honorjuszu, brzmi niejasno, a nawet nielogicznie. To są usterki, zebrane zaledwie na kilkunastu stronach. W całej książce znajdzie się ich o wiele więcej. Odnosi się wrażenie, że powstały one z winy tłumacza.